

Witold Towpik

REPATRIACJA POLAKÓW Z ZSRR NA ZIEMIĘ LUBUSKĄ W LATACH 1955–1959 — KATEGORIE REPATRIANTÓW

„Druga repatriacja” ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959 była ostatnią falą wielkich ruchów migracyjnych będących skutkiem drugiej wojny światowej. Była ona niejako kontynuacją pierwszej akcji z lat 1945–1948, ale jej charakter był całkowicie inny. Przemieszczenia ludności polskiej z ZSRR do kraju, który w wyniku postanowień wielkich mocarstw przesunął swoje granice na zachód, zostały w 1949 r. zahamowane przez ówczesne władze radzieckie za cichym przyzwoleniem strony polskiej. Niedokończona akcja repatriacyjna spowodowała w kraju nacisk społeczny na rząd PRL ze strony rodzin, których bliscy pozostali za wschodnią granicą. Twarde stanowisko strony sowieckiej, jak również brak większego zainteresowania tą kwestią ze strony władz polskich spowodowały anormalną sytuację w migracji Polaków z ZSRR do kraju.

Lata pomiędzy I a II akcją repatriacyjną w historiografii polskiej są nazwane umownie „repatriacją przejściową 1948–1958”. W okresie tym do kraju powróciło z ZSRR tylko około 9 tysięcy Polaków, co przy ogólnej liczbie naszych rodaków przebywających w ZSRR, szacowanej na ponad 2 mln osób, było kroplą w morzu.

Przełom w stosunkach polsko-radzieckich dotyczący repatriacji Polaków nastąpił dopiero po śmierci Stalina i złagodzeniu reżimu przez władze ZSRR. Pozwoliło to na amnestionowanie wielu uwięzionych i zesłanych Polaków. Ich powrót na byłe kresy wschodnie II Rzeczypospolitej, będące od roku 1945 w granicach ZSRR, spotęgował liczba petycji i próśb rodzin do władz polskich w Warszawie i ambasady w Moskwie w kwestii przyjazdu ich bliskich do kraju. Uchwała rządu ZSRR z 28 kwietnia 1955 r. o repatriacji osób narodowości polskiej, czechosłowackiej, węgierskiej, rumuńskiej, koreańskiej i chińskiej znajdujących się na zesłaniu oraz zmiany w PRL po październiku 1956 roku spowodowały podpisanie 25 marca 1957 roku umowy repatriacyjnej, która pozwoliła ewakuować z ZSRR w latach 1957–1959 około 220 tys. Polaków. Akcja repatriacyjna, nazywana wówczas masową, była jak na ówczesne czasy przeprowadzona z rozmachem i została nagłośniona w mediach. Jej podstawowym mankamentem był fakt pozostawienia

w rękach radzieckiego MSW jej „technicznego” wykonania. Bezsilność pracowników ambasady PRL w Moskwie wobec radzieckiej biurokracji oraz przejawianego przez jej organy braku chęci wobec ewakuacji Polaków sprawiły, że również ta akcja repatriacyjna nie została doprowadzona do końca. Zakończenie będącej w pełnym toku akcji spowodowało pozostanie za wschodnią granicą około 2 mln Polaków, dla których II repatriacja była ostatnią szansą powrotu do ojczyzny.

Na tle kraju repatriacja na Ziemię Lubuską miała w latach 1950–1960 duże znaczenie. Należy zaznaczyć, że w okresie tym osiedliło się na terenie województwa zielonogórskiego 25 827 osób — przybyszów z ZSRR, co stanowiło w skali kraju ok. 10% i stawiało województwo na trzecim miejscu w Polsce po wrocławskim i olsztyńskim¹. „Chłonność osadnicza” Ziemi Lubuskiej, plany odbudowy zagród, mieszkań oraz przemysłu w latach 1957–1958, przyczyniły się do jej atrakcyjności dla osiedlających się.

Ważne znaczenie dla repatriacji z ZSRR do Polski, a tym samym do województwa zielonogórskiego, miała uchwała RM nr 975 z 23 grudnia 1953 roku w sprawie organizowania repatriacji. Poprzedziła ją ustawa z 22 marca 1951 r. o zniesieniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Dokument ten formalnie zakończył tzw. pierwszą repatriację oraz określał potrzebę przekazania zakresu działania PUR odpowiednim urządzeniom i instytucjom administracji państwowej. Znamienny jest fakt, że mówił on wyraźnie tylko o repatriacji ludności obcej z Polski². Dopiero wymieniona wyżej uchwała RM nr 975 uporządkowała nieco sprawę repatriacji. Decyzja rządu zawarta w § 1 tego dokumentu odebrała uprawnienia repatriowania Polaków z zagranicy Polskiemu Biuru Podróży „Orbis” i przekazała je prezydiom właściwych miejscowo rad narodowych. Kompetencje związane z repatriacją w województwach i powiatach otrzymały wydziały, oddziały oraz referaty społeczno-administracyjne. Nadzór na prezydiami rad narodowych w tej kwestii sprawował wówczas Urząd Rady Ministrów (URM)³.

Wymienione organy nie były w latach 1953–1955 przygotowane do nowych funkcji. Brak unormowań i przepisów utrudniał im pracę. Polacy przybywający indywidualnie z ZSRR byli posiadaczami zwykłych paszportów radzieckich. Polak w drodze do kraju był uwarunkowany takimi procedu-

¹L. Kosiński, *Migracje ludności w Polsce w latach 1950–1960*, Warszawa 1968, s. 26. Autor dane dot. przyjazdów w okresie 1950–1960 zestawiał na podstawie spisu powszechnego z 6 XII 1960 r. Dokumenty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN) w Zielonej Górze określają liczbę przybyłych od 1 VIII 1955 r. do 10 XII 1959 r. na 23 012 osób. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: AP Zielona Góra), PWRN XVIII/508, Informacje z przebiegu akcji repatriacyjnej od 1 VIII 1955 r.

²DzU z 1951 r., nr 18, poz. 141.

³MP z 1953 r., nr 475, poz. 1519.

rami, jak Rosjanin, który nigdy nie przebywał w Polsce⁴. Aby się osiedlić w Polsce, obywatel radziecki narodowości polskiej musiał dołączyć wystawione przez ambasadę ZSRR w Warszawie zaświadczenie o pobycie w Polsce jego najbliższej rodziny, tzw. *wyzew* — dokument potwierdzający obywatelstwo polskie w roku 1939 oraz zaświadczenie — deklarację rodziny dotyczącą posiadania środków na utrzymanie krewnego z ZSRR. Ten ostatni dokument wydawał wówczas tylko Wydział Społeczno-Administracyjny Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie. Taka procedura trwała od 1947 do 1955 roku⁵.

Pośrednictwo Stołecznej Rady Narodowej w kwestii repatriacji utrudniało pracę PWRN w Zielonej Górze, doprowadzając do wielu nieporozumień. Pomimo nałożenia na miejscowe prezydium rad narodowych obowiązku prowadzenia repatriacji, WZSW w Zielonej Górze jeszcze we wrześniu 1955 roku był zobowiązany do niezłaatwiania próśb mieszkańców województwa zielonogórskiego chcących sprowadzić krewnych z ZSRR i do przesyłania tych próśb bezpośrednio do Biura Konsularnego MSZ w Warszawie⁶. Taka sytuacja sprawiała napięcia na linii petent – WZSW w Zielonej Górze. Wydział Społeczno-Administracyjny WZSW miał duże problemy z nowymi czynnościami dotyczącymi pozostawionego przez przybyszów mienia w ZSRR, kredytów na przejazdy kolejowe, wystawiania kart repatriacyjnych osobom przybyłym na Ziemię Lubuską z pominięciem punktów repatriacyjnych oraz osobom z tzw. podwójnym obywatelstwem⁷. W początkowym okresie Akcji „R” wiele nieporozumień w WZSW wywoływały także przydziały repatriantom zapomóg i zasiłków oraz odwołania w tych kwestiach⁸. Mimo niedociągnięć w obsłudze repatriantów przez PWRN w Zielonej Górze w pierwszej fazie repatriacji, tj. w latach 1955–1956, Ziemia Lubuska była stosunkowo atrakcyjną krainą dla nowo przybyłych. Jej centralne położenie na zachodzie Polski nie było tu bez znaczenia. Zwróciły na ten fakt uwagę Biuro PRds.R oraz MSW, tworząc w Czerwieńsku największy w kraju punkt repatriacyjny, który jako jedyny przetrwał do końca Akcji „R” i w 1959 ro-

⁴M. R u c h n i e w i c z, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, Warszawa 2000, s. 59.

⁵Tajna notatka MSZ w sprawie repatriacji z ZSRR do Polski z 4 VIII 1955, [w:] B. K ą c k a, S. S t ę p k a, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1955–1959 – wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 41.

⁶AP Zielona Góra, PWRN XVIII/506. Zarządzenia normatywne dotyczące repatriacji 1953–1962. Informacja dla ubiegających się o zezwolenie na powrót do kraju z 13 IX 1955.

⁷*Ibidem*, PWRN XVIII/519, Sprawy repatriacji, skargi i zażalenia dot. repatriacji; *ibidem*, XVIII/506, Zarządzenia normatywne dot. repatriacji 1953–1962. Pismo Podsekretarza Stanu MSW Z. Szneka do kierownika Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych z 6 IV 1956.

⁸*Ibidem*, Wytyczne Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji.

ku prowadził osiedlanie repatriantów na Ziemi Lubuskiej, Dolnym Śląsku, Pomorzu Zachodnim oraz na Warmii i Mazurach⁹. Władze w Warszawie, dostrzegając korzystne położenie województwa zielonogórskiego, jego chłonność osadniczą oraz możliwości jej zwiększenia, opracowały *Program aktywizacji gospodarczej województwa*¹⁰.

Na rozmieszczenie repatriantów na Ziemi Lubuskiej największy wpływ miała lokalizacja zasobów zatrudnieniowo-mieszkaniowych. Do najbardziej znaczących wówczas zaliczano wolne gospodarstwa rolne, mieszkania, miejsca pracy w PGR-ach i PGL, w zakładach przemysłowych, spółdzielniach i rzemiośle. Do zasobów zatrudnieniowo-mieszkaniowych w przypadku województwa zielonogórskiego należy zaliczyć także miejsca pracy, mieszkania i gospodarstwa pozostałe po osobach emigrujących z Polski¹¹. Ten czynnik był także istotny dla Polaków przybywających z ZSRR.

Emigracja ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1948 nie została doprowadzona do końca. Akcja wysiedlenia została zakończona w 1948 roku. Dopiero w grudniu 1955 r. doszło do porozumienia i zawarcia pomiędzy Polskim i Niemieckim (NRF) Czerwonym Krzyżem umowy dotyczącej emigracji do zachodnich Niemiec tych osób, które posiadały tam rodziny¹². W Polsce ubytek emigracyjny nie był wówczas zrównoważony przyrostem liczby repatriantów. W województwie zielonogórskim liczba ludności niemieckiej wyjeżdżającej do NRF i NRD była niewielka i wyniosła w latach 1956 i 1957 tylko 1211 osób (0,1% ogółu ludności Ziemi Lubuskiej), podczas gdy z województwa wrocławskiego emigrowało 34 840 osób, z katowickiego 21 754, z koszalińskiego 18 588, z olsztyńskiego 16 478¹³. Tak niewielka liczba wyjeżdżających do Niemiec z Ziemi Lubuskiej była spowodowana centralnym jej położeniem przy granicy, co spowodowało ewakuację największego w kraju odsetka Niemców w latach 1945–1948.

Należy dodać, że w ramach emigracji do Niemiec wyjeżdżały także polskie rodziny, pod różnymi pretekstami, jak choćby przynależność do narodowości niemieckiej¹⁴. Ogólnie w latach 1956–1959 wyjechało z Polski do Niemiec w ramach akcji łączenia rodzin 263,8 tys. osób, najwięcej z woje-

⁹*Ibidem*, Pismo Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji do Pełnomocnika ds. Repatriacji PWRN w Szczecinie i kierownika Punktu Repatriacyjnego w Czerwieńsku z 19 V 1959.

¹⁰*Rocznik gospodarczo-statystyczny województwa zielonogórskiego*, 1958, s. 28–29; „Gazeta Zielonogórska” 1957, nr 132.

¹¹M. L a t u c h, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994, s. 153–154.

¹²L. Kosiński, *op.cit.*, s. 24.

¹³L. Kosiński, A. Werwicki, *Migracje ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1951–1957*, Poznań 1961.

¹⁴M. L a t u c h, *op.cit.*, s. 55.

wództw katowickiego (63,4 tys.), wrocławskiego (57,1 tys.), olsztyńskiego (30,5 tys.) oraz koszalińskiego (26 tys.). Z województwa zielonogórskiego w tym czasie wyjechało tylko 2,1 tys. osób¹⁵.

Fakt opuszczania Polski przez osoby narodowości niemieckiej miał istotne znaczenie dla repatriacji ze wschodu, gdyż pozostawały po tych osobach wolne gospodarstwa rolne, mieszkania w miastach oraz stanowiska pracy. W niektórych województwach z rozlokowaniem repatriantów w mieszkaniach po emigrujących nie było dużego problemu. Na przykład z województwa opolskiego w 1957 r. wyjechało 9907 osób, a przybyło tylko 3475 repatriantów. W związku z powyższym na obszarze tym powstała duża nadwyżka gospodarstw i mieszkań. Podobna sytuacja występowała w województwach koszalińskim, olsztyńskim, katowickim i wrocławskim¹⁶.

Nadwyżki te były szybko „konsumowane” przez ludność miejscową, szczególnie w miastach, w których występował duży deficyt mieszkań. Zgoła inaczej przedstawiała się sytuacja w województwie zielonogórskim i gdańskim, gdzie liczba wyjeżdżających do Niemiec była niższa od liczby osób przybyłych z ZSRR. W 1957 roku z Ziemi Lubuskiej wyjechały do Niemiec tylko 682 osoby, natomiast przyjechało 8950 repatriantów z ZSRR¹⁷. Zgodnie z uchwałą RM nr 145 z 12 kwietnia 1957 r. w sprawie pomocy dla repatriantów zasoby mieszkaniowe należało w pierwszej kolejności przeznaczyć dla przybyłych z ZSRR. W pierwszym kwartale 1958 roku w Polsce zwolniono ogółem 5349 mieszkań, z czego repatriantom przyznano tylko 2120. Województwo zielonogórskie jako jedyne (obok województwa bydgoskiego) przekazało 100% opuszczonych domostw przybyszom ze wschodu, podczas gdy np. w województwie opolskim stanowiło to 44,7%, w katowickim 24,7%, we wrocławskim 66,7%¹⁸.

Taka sytuacja sprawiła trudności w zakwaterowaniu przybyszów, gdyż izb i gospodarstw było po emigrantach niewiele, a w niektórych miastach Ziemi Lubuskiej (jak np. Gorzów Wlkp., Zielona Góra czy Nowa Sól) występowały duże ich niedobory. Zdarzała się także sytuacja odwrotna, tzn. przyjazdy z Niemiec do województwa zielonogórskiego. Były to jednak wyjątki, gdyż w latach 1950–1960 powróciło z Niemiec na Ziemię Lubuską tylko 163 repatriantów. Procedura ich powrotu była także niełatwa. Polak chcący wrócić do kraju musiał wystąpić z odpowiednim pismem do Polskiej Misji Dyplomatycznej, która komplet dokumentów przesyłała do

¹⁵L. Kosiński, *op. cit.*, s. 24.

¹⁶L. Kosiński, A. Werwicki, *op. cit.*, s. 31.

¹⁷*Ibidem.*

¹⁸Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zesp. 610, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 6, Biuletyn Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji nr 4–5.

Biura Konsularnego MSZ w Warszawie Wydział do spraw Repatriantów. MSZ przekazywało dokumenty przyszłego repatrianta z Niemiec do MSW, które wyrażało opinię, czy dana osoba jest w kraju pożądana i czy może wrócić¹⁹. Procedury dla emigrujących z Polski do Niemiec były także skomplikowane, a załatwienie ich było bardzo czasochłonne²⁰. W 1958 roku emigrujący do Niemiec opuścili 123 izby mieszkalne, z czego 103 przekazano repatriantom²¹. W latach 1957 i 1959 przybyszom z ZSRR przekazano po emigrantach do RFN odpowiednio 355 i 160 izb²².

Najwięcej osób wyjechało z województwa zielonogórskiego do Niemiec w okresie od 1 stycznia 1956 do 1 października 1957 r. tj. 1249 osób. Emigrujący do Niemiec opuścili wówczas łącznie 462 mieszkania i gospodarstwa rolne. Najwięcej nieruchomości zostawili emigranci w powiatach: Żagań (74), Międzyrzecz (73), Zielona Góra (64), Szprotawa (48), Wschowa (28 obiektów)²³. Znikoma liczba emigrantów do Niemiec z Ziemi Lubuskiej, w porównaniu do innych części kraju, spowodowała większy nacisk PWRN w Zielonej Górze na odbudowę zagród, domów mieszkalnych oraz przydział przybyszom izb z tzw. nowego budownictwa.

Repatriantów przybywających z ZSRR do Polski w latach 1955–1960 można podzielić na pewne kategorie. Typowym przykładem osiedleńcą była osoba zamieszkała na byłych kresach II Rzeczypospolitej, polskiej narodowości i do 17 września 1939 roku obywatelstwa polskiego, posiadająca w kraju bliską rodzinę. Ale były także wśród repatriantów osoby znajdujące się w nieco innej sytuacji. Wśród nich można wyróżnić podstawowe cztery kategorie: a) byli obywatele polscy narodowości żydowskiej, b) więźniowie przekazywani stronie polskiej, c) osoby z tzw. podwójnym obywatelstwem, d) przybywający z radzieckimi paszportami zagranicznymi na trwałe osiedlenie się za granicą (tzw. *wid na żywicielstwo*)²⁴.

¹⁹AP Zielona Góra, PWRN XVIII/539, Repatriacja 1952–1956. Procedury powrotu do Polski z Niemiec.

²⁰*Ibidem*, Pismo do Rady Państwa o wypuszczenie do Bremen ob. Łagowa Idy Draska z 2 V 1956 r.

²¹AP Zielona Góra, PWRN XVIII/523, Sprawy repatriacji 1955–1959. Sprawozdanie z przebiegu repatriacji na terenie woj. zielonogórskiego w 1958. Nieco inną liczbę, bo 135, podaje w wykazie mieszkań i gospodarstw rolnych przydzielonych repatriantom w 1958 r. inne sprawozdanie (PWRN XVIII/508, Wykaz przydzielonych. . .).

²²*Ibidem*.

²³*Ibidem*, PWRN XVIII/518, Sprawy repatriacji 1957 r., Wykaz domków jednorodzinnych i gospodarstw indywidualnych pozostawionych przez obywateli, którzy wyjechali do NRD i RFN w latach 1956–1957.

²⁴*Ibidem*, PWRN XVIII/506, Zarządzenia normatywne dot. repatriacji 1953–1960. Pismo Dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do kierowników Wojewódzkich Zarządów Spraw Wewnętrznych z 15 X 1956, dot. repatriacji z ZSRR.

Wśród przyjeżdżających od 1955 roku repatriantów duży odsetek stanowili Żydzi. Ich przyjazdy były spowodowane chęcią połączenia się z rodziną w Polsce, emigracją na Zachód Europy lub do Izraela bądź tylko i wyłącznie chęcią opuszczenia ZSRR. Na terenach II Rzeczypospolitej, które po 17 września 1939 r. weszły w skład ZSRR, mieszkało od 1,1 do 1,3 mln osób narodowości żydowskiej²⁵. Sprawę repatriacji byłych obywateli polskich narodowości żydowskiej określił jasno pkt 14 umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej. Omawiana już wcześniej umowa z 25 marca 1957 r. określała, że wszystkie jej postanowienia stosuje się także do osób narodowości żydowskiej, które posiadały w dniu 17 września 1939 roku obywatelstwo polskie²⁶.

Problem emigracji do Izraela był bardzo złożony. Od 1955 roku w kraju znacznie wzrosła liczba wniosków na wyjazd do tego kraju. Było to spowodowane złagodzeniem stosunku władz do tych wyjazdów i powrotem do sytuacji sprzed 1951 roku, kiedy emigrowało wiele osób narodowości żydowskiej. Najwięcej, bo 30 tys. osób wyemigrowało z PRL do Izraela w 1957 r., w 1956 r. – 9,3 tys., w 1958 r. – 3,1 tys., w 1959 r. – 3,5 tys. i w 1960 r. – 4,5 tys.²⁷ Wyjazdy miały najczęściej charakter rodzinny, a od 1956 roku emigrowali również zdemobilizowani żołnierze Ludowego Wojska Polskiego oraz funkcjonariusze MO i bezpieczeństwa, a także inteligencja twórcza i osoby zatrudnione w aparacie gospodarczym państwa. Należy zaznaczyć, że do listopada 1956 roku emigranci żydowscy otrzymywali dokumenty podróży pozbawiające ich obywatelstwa polskiego, później wręczano im już przy wyjazdach paszporty, na podstawie których zachowywali polskie obywatelstwo oraz możliwość powrotu do kraju²⁸.

Repatriacja Żydów z ZSRR była dla organów repatriacyjnych nieco kłopotliwa, gdyż spory ich odsetek traktował Polskę jako swoisty tranzyt w drodze do Izraela, a wielu było do końca niezdecydowanych i stawało przed dylematem, czy osiedlić się w Polsce, czy emigrować. Na przykład w początkowej fazie Akcji „R” tj. od połowy 1955 do 20 marca 1957 roku do kraju przyjechało 3,5 tys. osób narodowości żydowskiej, z czego 3 tys. ubiegało się o wyjazd do Izraela (w tym 1024 dzieci do trzynastego roku życia). Biuro Paszportów MSZ udzieliło zezwolenia na wyjazd w tym okresie 2016 osobom. Pod koniec kwietnia 1957 roku w punktach repatriacyjnych

²⁵P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa b.d., s. 49.

²⁶DzU z 1957 r. nr 47, poz. 222.

²⁷M. L a t u c h, *op.cit.*, s. 54.

²⁸*Ibidem*.

w kraju przebywało 1694 Żydów, z których niemal wszyscy chcieli wyjechać, lecz spotykali się z odmową ze strony MSW i MSZ²⁹.

W związku z wydawaniem decyzji odmownych w sprawie emigracji Żydzi repatrianci często nie przyjmowali oferowanych mieszkań, przebywając ponad określony przepisami czas w punktach repatriacyjnych i czekali na zmianę decyzji władz. Często były także wypadki odmowy osiedlenia repatriantów narodowości żydowskiej wydawane przez PPRN, szczególnie w woj. wrocławskim. Prezydium te najczęściej uzasadniały to twierdzeniem, że Żydzi i tak wyjadą z Polski, więc nie ma potrzeby ich zamieszkania na danym terenie. Władze polskie, biorąc pod uwagę słabą znajomość języka polskiego wśród dużej części przybyszów narodowości żydowskiej, podjęły decyzję o „zwartym osiedlaniu repatriantów Żydów”, dając im możliwość zakładania spółdzielni pracy oraz zakładów rzemieślniczych. Osadnictwo takie zaczęto wówczas organizować na Dolnym Śląsku³⁰.

Nastroje panujące wśród Żydów były pesymistyczne, spowodowane najczęściej niemożliwością wyjazdu z Polski. Należałoby zaznaczyć, że przyjazdy repatriantów Żydów do Polski przypadły na okres o skomplikowanej sytuacji polityczno-gospodarczej. Repatrianci stykali się w kraju bezpośrednio z rodakami, których objęła swoista psychoza wyjazdów do Izraela z powodu odczuwanego przez nich antysemityzmu. W związku z taką sytuacją przybysze również chcieli bezzwłocznie emigrować. Od 1956 roku zmienił się zasadniczo charakter emigracji, już niemal nikt nie podnosił kwestii łączenia rodzin, wyjeżdżały całe, często wieloosobowe rodziny. Emigracja objęła przede wszystkim osoby narodowości żydowskiej zamieszkałe wówczas na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski, szczególnie w województwie wrocławskim, gdzie zanotowano 60% ogółu wyjeżdżających z kraju³¹.

W przypadku repatriantów narodowości żydowskiej przybywających na Ziemię Lubuską określenie dokładnej ich liczby jest trudne, zważywszy na fakt, że część z nich korzystała z punktów etapowych prowadzonych przez Społeczne Towarzystwo Kulturalne Żydów, a część nie była objęta ewidencją WZSW³². Chcąc ustalić liczbę Żydów repatriowanych na Ziemię Lubuską, należy wziąć pod uwagę dwie wielkości, liczbę osób osiedlonych w województwie zielonogórskim oraz liczbę osób przebywających w Punkcie Repatriacyjnym w Czerwieńsku. W 1957 roku osiedliło się na Ziemi Lubuskiej ok. dwustu osób narodowości żydowskiej, co stanowiło niewielką część ogólnej

²⁹Informacja dot. liczby, struktury zawodowej i rozmieszczenia repatriantów w kraju z 24 IV 1957, [w:] B. K a c k a, S. S t ę p k a, *op.cit.*, s. 100.

³⁰*Ibidem.*

³¹M. L a t u c h, *op.cit.*, s. 61–63.

³²*Ibidem.*

liczby repatriowanych w tym roku do województwa, która wynosiła 8958 osób³³.

W punkcie repatriacyjnym w pierwszym półroczu 1957 roku przebywało 2757 osób, z których 190 otrzymało pozwolenia oraz paszporty i wyjechało do Izraela. W punkcie pozostała w czerwcu 1957 r. grupa osób przeważnie starszych, chorych, inwalidów, którzy pozwolenia na wyjazd nie otrzymali. Pozostałe w punkcie repatriacyjnym osoby narodowości żydowskiej nie chciały się osiedlać na terenie województwa. Zrezygnowały z oporu dopiero po aktywnych działaniach i zabiegach pełnomocników PWRN i KW PZPR³⁴. Grupa chorych Żydów, którzy nie otrzymali pozwolenia na wyjazd, liczyła 83 osoby. Wszyscy oni posiadali w Izraelu rodziny, w zdecydowanej większości byli w podeszłym wieku i zgodnie z orzeczeniem lekarza punktu nie nadawali się do pracy³⁵.

Żydzi bardzo szybko pojawili się na Ziemi Lubuskiej, bo już w początkowej fazie Akcji „R”. Znamienne, że 8 marca 1957 roku na 702 osoby przebywające w Punkcie Repatriacyjnym w Czerwieńsku aż 479 osób było pochodzenia żydowskiego³⁶.

Zaistniała sytuacja długiego przebywania grupy Żydów w punkcie spowodowała interwencje jego pracowników u przewodniczącego PWRN Jana Lembasa. Wnosili oni o przedstawienie sprawy wyjazdów do Izraela oraz uporządkowania przepisów z tym związanych w Warszawie. Chodziło przede wszystkim o łączenie rodzin i wyjazdy osób starszych i chorych, które sprawiały w punkcie kłopoty oraz blokowały miejsca dla innych³⁷. Od 25 czerwca do 15 września 1957 r. do punktu w Czerwieńsku przybyło z ZSRR aż 2110 repatriantów, spośród których 53 wyjechało do Izraela³⁸. Przybywający do Czerwieńska Żydzi często wzbudzali wśród przebywających w punkcie repa-

³³ AP Zielona Góra, PWRN I/21, Protokół nr V z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej 30 I 1958. Sprawozdanie liczbowo-opisowe z przebiegu repatriacji w 1957 r. na terenie woj. zielonogórskiego.

³⁴ *Ibidem*, PWRN XVIII/518, Sprawy repatriacji 1957. Informacja z przebiegu repatriacji i osiedlenia repatriantów przez Punkt Repatriacyjny w Czerwieńsku woj. Zielona Góra za okres 6 I 1957 do 25 VI 1957.

³⁵ *Ibidem*, Wykaz inwalidów i ogólnie chorych przebywających w Punkcie Repatriacyjnym w Czerwieńsku 25 VI 1957, sporządzony dla przewodniczącego PWRN w Zielonej Górze.

³⁶ *Ibidem*, PWRN XVIII/517, Sprawy repatriacji 1956–1957, Materiał orientacyjny dot. osiedlenia repatriantów przybyłych do kraju na teren tutejszego województwa na 9 III 1957, oraz możliwość dalszego osiedlenia.

³⁷ *Ibidem*, PWRN I /9, Protokół nr XXIV z posiedzenia PWRN z 7 VII 1957. Streszczenie dyskusji do pkt 4 porządku obrad *Informacja z przebiegu akcji repatriacyjnej na terenie województwa zielonogórskiego*.

³⁸ *Ibidem*, PWRN XVIII/518, Analiza czasowego pobytu repatriantów w Punkcie Repatriacyjnym Czerwieńsk oraz rozmieszczenie ich w okresie od 1 I 1957 do 15 IX 1957.

triantów niechęć. Podobnie niechętnie odnosili się do nich także niektórzy mieszkańcy Czerwieńska³⁹. Było to spowodowane przede wszystkim faktem przywożenia przez część ludności narodowości żydowskiej towarów tzw. luksusowych, jak np. samochodów, motocykli, lodówek oraz zasobów pieniężnych. Należy dodać, że repatrianci Polacy również przywozili podobne towary, które były następnie sprzedawane okolicznej ludności. Aby przerwać ten proceder, kierownik punktu Józef Ziarnkowski wprowadził tzw. kontrolę zamożności repatriantów. Uważał on, że ludzie bogaci przebywający w punkcie otrzymywali także zasiłki i zapomogi, gdyż przedstawiali różnego rodzaju zaświadczenia z kurii biskupiej oraz ze związku Żydów o trudnej sytuacji materialnej⁴⁰.

Także „Gazeta Zielonogórska” z 16 marca 1957 r. donosiła o pewnych nieprawidłowościach w stosunku do repatriantów Żydów, używając określenia *antysemityzm*. Artykuł w gazecie zrobił duże wrażenie w kraju, a także we władzach centralnych PRL. Jego treść była tematem dyskusji Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych 9 lipca 1957 r.⁴¹ Niektórzy repatrianci narodowości żydowskiej zwracali uwagę dziennikarzowi gazety Ryszardowi Rowińskiemu na rozpowszechniony w Polsce antysemityzm, część jednak była bardzo zadowolona z braterskiego przyjęcia w Polsce i powszechnej życzliwości w Czerwieńsku, twierdząc, iż czują się tam jak w kurorcie. Zdecydowana większość twierdziła, że oczekuje paszportu, aby wyjechać do Tel Avivu lub Nowego Jorku przez Hajfę w Izraelu; jako główny powód podawali brak rodziny w ZSRR i w Polsce⁴².

Wydaje się, że sprawa antysemityzmu w Czerwieńsku była nieco przesadzona, zważywszy na fakt, że sporo repatriantów przywoziło towary luksusowe, gdyż mieli w ZSRR wyższe zarobki, a wymienione artykuły były tam bardziej dostępne. Niemniej sprawą tą zajął się III Wydział do spraw Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze, umieszczając wśród pracowników punktu starszego oficera operacyjnego. W sprawozdaniu funkcjonariusz ten zwracał uwagę na „pewien antysemityzm” wśród mieszkańców Czerwieńska i repatriantów w punkcie. Były fakty przysyłania anonimów do kierownika punktu z ostrzeżeniem, aby Żydzi nie przemieszczali się po Czerwieńsku. Nastąpiło też pobicie na torach repatrianta narodowości żydowskiej przez funkcjonariuszy MO. Wskazywał też na fakt

³⁹ *Ibidem*, PWRN XVIII/518, Informacja z przebiegu repatriacji i osiedlenia. . . .

⁴⁰ AP Zielona Góra, PWRN I /21, Protokół nr V z posiedzenia PWRN 30 I 1958. Streszczenie dyskusji do pkt. 2 porządku obrad *Sprawozdanie z przebiegu repatriacji w 1957*.

⁴¹ AAN, zesp. 737, Kancelaria Sejmu, sygn. 164, Protokół z 14 posiedzenia Komisji Spraw Wewnętrznych z 9 VII 1957.

⁴² „Gazeta Zielonogórska” 1957, nr 65.

zazdrości z powodu zakupów przez Żydów mieszkań w miastach, podczas gdy inni musieli na nie czekać. Oficer operacyjny zwracał także uwagę na fakt sprzedaży przez Żydów miejscowej ludności samochodów, motocykli i telewizorów⁴³.

Inne sprawozdanie służby bezpieczeństwa z 3 października 1957 roku mówiło o antysemityzmie pracowników punktu repatriacyjnego oraz o nieporozumieniach pomiędzy bogatymi i biednymi Żydami. Bez względu na zamożność wszyscy według sprawozdania zamierzali emigrować do Izraela⁴⁴.

Były jednak wśród repatriantów narodowości żydowskiej osoby, które chciały się osiedlić na stałe w Polsce i zrobiły to. Ogółem w latach 1956–1959 osiedliło się w województwie zielonogórskim w wyniku Akcji „R” ok. stu rodzin żydowskich, z czego sześćdziesiąt w Żarach. Większość z przybyłych nie znała dobrze języka polskiego oraz nie posiadała odpowiedniego zawodu. Właśnie w Żarach powstał Oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, które miało za zadanie przede wszystkim organizować życie kulturalne, religijne, współpracować z organizacjami społecznymi oraz starać się o zakładanie spółdzielni pracy, w których mogliby pracować repatrianci żydowscy. W czasie Akcji „R” założono w Żarach spółdzielnię produkującą kilimy i konfekcję, gdzie zatrudniono siedemdziesięciu repatriantów⁴⁵.

Należy zaznaczyć, że Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Żarach prowadziło wśród Żydów repatriantów agitację na rzecz pozostania w Polsce i włączenia się do pracy w lokalnej społeczności. W Żarach zanotowano wówczas incydenty antyżydowskie, jak wybijanie szyb, niszczenie domu towarzystwa. Podobnie było w Nowej Soli, gdzie zniszczono żydowskie cmentarze. Te incydenty zwiększyły wśród części Żydów determinację w sprawie wyjazdu z Polski do Izraela⁴⁶.

W przypadku omawiania repatriacji ludności żydowskiej z ZSRR do Polski nie sposób pominąć faktu, że nie wszyscy oni mogli z ZSRR wyjechać, gdyż nie zgadzało się na to radzieckie MSW. Dotyczy to przeważnie osób uwięzionych lub sprawujących ważne funkcje państwowe⁴⁷.

⁴³Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu (dalej: IPN Poznań), sygn. 0038/25 3 z 3, Sprawozdanie z P.R. w Czerwieńsku, sporządzone 30 VI 1957 przez starszego oficera operacyjnego KW MO do Departamentu III MSW w Warszawie mjra Szumskiego.

⁴⁴*Ibidem*, Sprawozdanie z P. R. w Czerwieńsku z 3 X 1957, zastępcy naczelnika III Wydziału KW MO Stankiewicza do Inspektora Departamentu III MSW.

⁴⁵AP Zielona Góra, KW PZPR, sygn. 530, Kancelaria I sekretarza, Sprawozdanie z działalności Żarskiego Oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce z 16 VII 1959.

⁴⁶*Ibidem*.

⁴⁷Archiwum Ministra Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), z. 7, t. 85, w. 11, Repatria-

W latach 1956–1960 spośród repatriantów narodowości żydowskiej przebywających w województwie zielonogórskim do Izraela wyjechało 545 osób. W omawianym okresie trzydziestu Żydów ponownie wróciło do ZSRR, po czym znowu przyjechało do Polski. Z raportu Wydziału III KW MO wynikało, że ośmiu z nich było podejrzanych o współpracę z ambasadą Izraela w Warszawie⁴⁸.

Obok repatriantów Żydów swoistą kategorię stanowili zesłani więźniowie, zwalniani w ZSRR lub przekazywani w konwojach polskiej stronie. Pierwsza grupa 120 więźniów zwolnionych na podstawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 sierpnia 1955 r. została przekazana do Polski we wrześniu 1955 roku. W odróżnieniu od repatriantów „wolnych”, osoby narodowości polskiej podlegające repatriacji, a znajdujące się w miejscach odosobnienia były przekazywane pod strażą do Polski (oprócz osób zwolnionych z łagrów przedterminowo). W stosunku do przekazywanych więźniów strona polska stosowała areszt tymczasowy i wszczyniała śledztwo dotyczące przestępstw popełnionych za granicą. Po tych czynnościach więzień repatriant był więziony dalej bądź zwalniany i kierowany do punktów repatriacyjnych lub do rodziny. Wśród przekazywanych pod strażą więźniów zdecydowana większość była sądzona przez ZSRR za tzw. przestępstwa pospolite; przestępstwa o charakterze politycznym stanowiły 10–17% ogółu⁴⁹.

Ustalenie dokładnej liczby więźniów przebywających w ZSRR w latach 1955–1960, zwalnianych i przekazywanych stronie polskiej, jest niemal niemożliwe. Sprawy nieporozumień pomiędzy ambasadą polską w Moskwie a radzieckim MSW i służbami więziennymi były już poruszane, niemniej warto zaznaczyć, że trudno było określić PRds.R, których Polaków radzieckie władze zwolnią przedterminowo, a których odeślą pod konwojem. Ambasada nie była też w stanie sprawdzić, czy wszyscy Polacy (szczególnie na północy ZSRR i Syberii) byli powiadomieni przez swoich naczelników więzień o repatriacji. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami wydało uchwałę o przedterminowym zwolnieniu 670 więźniów narodowości polskiej. Ogółem w pięciu partiach zwolniono

cja, Notatka Pełnomocnika Rządu PRL ds. Repatriacji Polaków z ZSRR z 24 IX 1958, w sprawie zakończenia repatriacji.

⁴⁸IPN Poznań, sygn. 0038/25 1 z 3. Kontrwywiadowcza analiza dot. obywateli polskich repatriowanych z ZSRR w latach 1957–1963 na teren woj. zielonogórskiego z 13 X 1964 r. Liczba 545 repatriantów Żydów była bardzo niewielka w porównaniu do ogółu repatriowanych osób narodowości żydowskiej do Polski; M. L a t u c h, *op.cit.*, s. 125, szacował ich na ok. 18 tys. osób.

⁴⁹*Ibidem*, s. 123–124.

do 2 tys. Polaków, lecz nie można stwierdzić, czy wszyscy repatriowali się do kraju⁵⁰.

Do 26 września 1958 roku realizacja umowy repatriacyjnej objęła 2,6 tys. więźniów. Z liczby tej zwolniono przedterminowo 1941 osób, przekazano pod strażą do Polski 538 oraz przygotowywano przekazanie 107 osób. Strona radziecka zapewniła wtedy o przekazaniu w konwoju jeszcze 1422 więźniów oraz w późniejszym terminie „paruset”⁵¹. Na dzień 1 stycznia 1959 roku radzieckie władze zwolniły 3015 więźniów i zobowiązały się przekazać jeszcze 1614 więźniów pod strażą, w tym 123 skazańców politycznych. Pozostała do wyjaśnienia sprawa 557 więźniów. Można zaryzykować stwierdzenie, że strona radziecka przekazała do Polski w latach 1955–1960 ok. 5 tys. więźniów⁵². Niestety 37 więźniów skazanych przez sądy ZSRR za „ciężkie przestępstwa” członków AK z rejonów Grodna i Suwałk, nie zwolniono i nie repatriowano do kraju w 1959 roku⁵³. Nikt z badaczy przedmiotu nie sprawdził, ilu więźniów i zesłańców pozostało na zawsze w ZSRR. W raportach ambasady PRL w Moskwie pisało się nawet o pogłoskach wśród powracających więźniów o przebywaniu w okolicach Potmy ok. 30 tys. skazanych⁵⁴.

Jak już było zaznaczone, więźniowie, którzy przybywali pod strażą z ZSRR, byli przekazywani w Brześciu nad Bugiem stronie polskiej i trafiali do więzień w Łęczycy, Inowrocławiu, Szczecinku, Przemyślu i Siedlcach. Organa prokuratorskie decydowały, czy więzień będzie dalej wykonywał karę pozbawienia wolności, czy też będzie mógł być traktowany jako repatriant. Do więzień trafiali więc specjalnie oddelegowani pracownicy Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji, którzy rejestrowali zwolnionych, a następnie wręczali im karty repatriacyjne i odzież oraz udzielali zapomóg⁵⁵. Należy dodać, że większość osób była z więzień zwalniana po zapoznaniu się przez organy prokuratury PRL z wyrokami sądów radzieckich. Brano powszechnie pod uwagę fakt ferowania wysokich wyroków w ZSRR za sprawy błahe. Takimi typowymi przykładami mogą być następujące przypadki:

⁵⁰M. Ruchniewicz, *op.cit.*, s. 209–210.

⁵¹AMSZ, z. 7, t. 85, w. 11, Repatriacja. Pismo Ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie do Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza z 26 IX 1958.

⁵²Fragment tajnego raportu Ambasady PRL w Moskwie za okres od 1 VII 1958 do 31 XII 1952 dot. spraw repatriacji, [w:] B. Kącka, S. Stępką, *op.cit.*, s. 150–151.

⁵³AMSZ, z. 7, t. 86, w. 11, Repatriacja. Sprawy związane z zakończeniem repatriacji 1959–1960, Tajna notatka podpisana przez ministra MWD Dudorowa oraz wiceministra MSZ Szneka, 11 IV 1959.

⁵⁴*Ibidem*, Fragment tajnego raportu Ambasady PRL w Moskwie za okres od 1 VIII 1957 do 1 II 1958 dot. spraw polonijnych i repatriacji.

⁵⁵Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: IPN Warszawa), sygn. MSW II 20183, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji, Notatka służbowa dla pełnomocnika tow. min. Z. Szneka z 28 V 1958.

Henryk Wołczyński ukradł palto i garnek wartości 4 rubli — sześć lat więzienia, Antoni Wackiel ukradł w 1957 r. owcę, następnie ze współnikami pod groźbą użycia broni ukradli 7 pudów słoniny, resztę oblewając naftą — 25 lat więzienia, Kazimiera Stanewicz zagubiła dowód osobisty — siedem lat więzienia⁵⁶.

W przypadku więźniów, którzy trafiali po zwolnieniu na Ziemię Lubuską, przybywali oni z więzień już z kartami repatriacyjnymi bezpośrednio na osiedlenie, do rodzin bądź do Punktu Repatriacyjnego w Czerwieńsku. W przypadkach osób zwalnianych Komitet Bezpieczeństwa Publicznego, a później III Departament MSW przysyłał materiały dotyczące repatriantów, których Wydział III ds. Bezpieczeństwa KW MO w Zielonej Górze musiał objąć ścisłym nadzorem. Zwalniani pojawiali się na Ziemi Lubuskiej w małych grupach, np. 10 kwietnia 1956 r. osiedliło się w powiecie Gorzów Wlkp. ok. trzydziestu osób zwolnionych przedterminowo w ZSRR⁵⁷. Największa grupa więźniów — 34 osoby — skierowana do Punktu Repatriacyjnego w Czerwieńsku 28 stycznia 1959 r. trafiła z zakładu karnego w Łęczycy⁵⁸. Wcześniej, bo w lutym 1958 r. przybyła też do Czerwieńska grupa licząca czternastu więźniów z zakładu karnego w Siedlcach. Z więzienia w Przemyśle trafiły do Czerwieńska następujące grupy zwalnianych repatriantów: 27 listopada 1958 r. dziesięć osób, 21 stycznia 1959 r. pięć osób, 5 lutego 1959 r. pięć osób, 11 maja 1959 r. czternaście osób⁵⁹. Zwalniani z więzień, którzy trafiali na Ziemię Lubuską, cieszyli się opinią najbardziej zdyscyplinowanych grup w punkcie repatriacyjnym.

Przybywający na Ziemię Lubuską więźniowie byli bezzwłocznie obejmowani najpierw od lutego 1956 r. instrukcją Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego nr 1/56, później od czerwca 1957 r. instrukcją nr 1/57 Departamentu III MSW. Byli oni sprawdzani i obserwowani w miejscach zamieszkania i zakładach pracy, niektórzy musieli meldować się w wydziałach powiatowych służb bezpieczeństwa. Mimo zapewnienia im względnego spokoju przez pewien okres po przybyciu do kraju nie czuli się w pełni jego obywatelami⁶⁰.

⁵⁶IPN Poznań, sygn. 0038/251, Komitet Bezpieczeństwa Publicznego, Materiały dot. repatriantów, którzy osiedlili się na terenie woj. zielonogórskiego z 1 III 1956.

⁵⁷*Ibidem*, Materiały Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie z 10 IV 1956 dot. osiedlenia w m. i pow. Gorzów karanych repatriantów.

⁵⁸*Ibidem*, Wykaz więźniów przekazanych władzom polskim do więzienia w Łęczycy z 28 I 1959.

⁵⁹IPN Warszawa, sygn. MSW II 20179, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji, Wykazy zwalnianych repatriantów z więzienia w Przemyśle od 31 V 1958 do 11 V 1959.

⁶⁰IPN Poznań, sygn. 0038/25 3 z 3, Instrukcja nr 1/57 Dyrektora III Departamentu MSW dot. zasad pracy operacyjnej w punktach repatriacyjnych wśród repatriantów

Inną kategorią repatriantów, także wówczas charakterystyczną, były osoby z podwójnym obywatelstwem lub tylko z obywatelstwem radzieckim, przebywające od dłuższego czasu w Polsce. Po zakończeniu pierwszej akcji repatriacyjnej w 1950 roku ambasada w Moskwie nie mogła już interweniować w sprawie wyjazdów do Polski. Wszyscy pozostali w ZSRR rodacy podlegali wtedy takiej samej procedurze, jak obywatele radzieccy. Paszporty na wyjazd za granicę, krótkotrwały lub stały *wid na żytieľstwo* otrzymywano po odpowiedniej procedurze w obwodowych komendach milicji. Należało dołączyć do dokumentów także wspomniany wcześniej *wyzew*, czyli zaświadczenie z kraju o najbliższej rodzinie i jej środkach materialnych. Osób z takimi paszportami przyjechało w latach 1950–1956 do Polski ok. 12,9 tys.⁶¹

Przybywający do kraju z paszportami radzieckimi byli traktowani jak obywatele ZSRR, musieli terminowo przedłużać czas pobytu oraz meldować się w radzieckich konsulatach. Ludzie ci nie korzystali z praw i nie podlegali obowiązkom wynikającym z polskiej przynależności państwowej. Powiększyli oni grupę obywateli radzieckich, którzy z różnych względów przebywali dalej w Polsce, oraz Polaków z ZSRR, którzy znaleźli się w Polsce nie uczestnicząc w akcji repatriacyjnej w latach 1945–1949. Problem tych ludzi został podniesiony dopiero w 1952 roku, kiedy to przyjęto ustawę o obywatelstwie i zaczęto wydawać dowody osobiste. Okazało się, że ok. 9 tys. osób miało niewyjaśnioną sytuację, czy są obywatelami PRL, czy ZSRR⁶². Stan taki trwał aż do 1958 roku, kiedy to Związek Radziecki przystąpił do rozmów dotyczących sprawy obywatelstwa tych osób.

Po ponownym rozpoczęciu repatriacji w 1950 roku polskie MSW starało się ograniczyć przyjazdy osób z radzieckimi paszportami, a przynajmniej nie uznawać ich za repatriantów. W związku z wątpliwościami, kogo uznać za repatrianta, Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji wydało 15 października 1956 r. okólnik dla kierowników punktów repatriacyjnych. Precyzował on przede wszystkim, kto może być uznany za repatrianta. Były tylko dwie możliwości: przybysz z ZSRR musiał posiadać zaświadczenie radzieckie na wyjazd do PRL *udostowierienie* bez wzmianki, jakiej jest narodowości, bądź posiadać paszport konsularny wystawiony przez polską placówkę dyplomatyczną. Nie mogła być uważana za repatrianta osoba legitymująca się na granicy radzieckim paszportem bez względu na to, czy

powracających z ZSRR.

⁶¹M. Ruchniewicz, *op.cit.*, s. 59–60.

⁶²*Ibidem*, s. 61.

była tam adnotacja dotycząca krótkotrwałego pobytu, czy trwałego osiedlenia się⁶³.

Na Ziemi Lubuskiej także istniał problem osób z obywatelstwem radzieckim. PWRN w Zielonej Górze Wydział Społeczno-Administracyjny otrzymał już w marcu 1951 roku wytyczne co do weryfikacji obywateli radzieckich przebywających na terenie województwa. Przy pomocy radzieckiego oficera repatriacyjnego od 27 lutego 1951 roku rozpoczęto tę weryfikację. Do PWRN musieli się zgłosić wszyscy obywatele radzieccy, łącznie z tymi, którym wydano akt stwierdzający obywatelstwo polskie. Musieli oni dostarczyć dokumenty, metryki, karty repatriacyjne i zaświadczenia ewakuacyjne. Prezydium RM Biuro Społeczno-Administracyjne skierowało do Zielonej Góry w tej sprawie pułkownika armii radzieckiej Juszkowa⁶⁴.

Obywatele radzieccy, którzy przebywali w latach 1950–1956 na terenie Ziemi Lubuskiej, mogli ubiegać się o zwolnienie ich z tego obywatelstwa w konsulacie ZSRR w Szczecinie⁶⁵. Obywatelstwo radzieckie osób było dla władz wojewódzkich i organów milicji kłopotliwe, gdyż do końca nie było wykładni prawnej, jak takie osoby traktować i czy przysługują im uprawnienia repatriacyjne. Należy dodać, że część osób z obywatelstwem radzieckim (bez względu na to, czy narodowości radzieckiej, czy polskiej) sprytnie to wykorzystywała dla własnych korzyści materialnych lub jako schronienie się przed polską jurysdykcją. Często też osoby te uważały się w stosunku do miejscowej ludności za obywateli lepszej kategorii i składały różne skargi na niesprawiedliwe i złe traktowanie — ich zdaniem — przez ludność miejscową w konsulacie ZSRR w Szczecinie⁶⁶.

Problem rozwiązała dopiero konwencja zawarta pomiędzy rządami PRL i ZSRR w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie, podpisana 21 stycznia 1958 roku. Najważniejsze były artykuły 1 i 2, które jasno precyzowały, iż w ciągu 1958 roku osoby zamieszkałe na terytorium jednej z umawiających się stron i będące ich obywatelami mogły sobie wybrać obywatelstwo. Konwencja znacznie uprościła pracę organów

⁶³AP Zielona Góra, PWRN XVIII/506, Zarządzenia normatywne dot. repatriacji 1953–1960. Pismo Biura Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji do kierowników punktów repatriacyjnych z 15 X 1956 dot. repatriacji.

⁶⁴*Ibidem*, KW PZPR, sygn. 527, Kancelaria I sekretarza, Pismo PWRN Wydziału Społeczno-Administracyjnego do przewodniczących PPRN dot. weryfikacji obywateli radzieckich.

⁶⁵AP Zielona Góra, PWRN XVIII/514, Repatriacja – Przyjazdy do kraju. Wyjaśnienie PWRN Wydziału Społeczno-Administracyjnego dot. kart repatriacyjnych z 15 X 1956.

⁶⁶*Ibidem*, PWRN XVIII/401, Sprawy konsularne 1958, Skargi obywateli ZSRR w r. 1958.

milicyjnych i repatriacyjnych w Polsce⁶⁷. Wielu obywateli radzieckich skorzystało z okazji, przyjmując obywatelstwo polskie i status repatrianta. Stan podwójnego obywatelstwa był także uciążliwy dla repatriantów, których małżonkowie lub dzieci posiadali często obywatelstwo radzieckie i mieszkali z nimi w Polsce. Było to także niekorzystne dla obywateli radzieckich, zarówno narodowości polskiej, jak i radzieckiej. Osoby te były często uważane za „stalinowców”, „kacapów”, „czerwonych”, „szpiegów” itp. Wywoływało to ciągle konflikty sąsiedzkie, na które miejscowe władze i milicja nie reagowały. W innych, bardziej drastycznych przypadkach władze miejscowe opowiadały się przeważnie po stronie obywateli radzieckich, bojąc się interwencji konsula ZSRR⁶⁸.

Ostatnią, bardzo niewielką kategorią repatriantów byli ci, którzy nie mogli zaaklimatyzować się w Polsce i chcieli wracać do ZSRR. Powody tego były różne, m.in. pozostawieni tam bliscy, lepsze w ZSRR niż w Polsce warunki bytowe oraz zatrudnienia czy też tęsknota za ziemią ojczystą. Typowym przykładem może tu być repatriant Karol Kondak, zamieszkały w Kruszynie, który wystąpił w styczniu 1958 r. z pismem do Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze oraz do konsulatu ZSRR w Szczecinie o umożliwienie powrotu do ZSRR z powodu trudnej sytuacji materialnej, choroby żony oraz braku zatrudnienia dla syna⁶⁹. Były to sytuacje sporadyczne. Na przykład w 1957 roku trzynaście rodzin zadeklarowało chęć powrotu do ZSRR; z liczby tej siedem rodzin powróciło. Przyczynami były warunki bytowe oraz nieporozumienia rodzinne⁷⁰. Aby powrócić, repatriant musiał podjąć pewne czynności. Był zobowiązany zwrócić kartę repatriacyjną bądź dowód osobisty, oddawał pobrane zasiłki, pożyczki i zapomogi. Ponadto musiał wystąpić oficjalnie do WZSW oraz MO i dopiero po otrzymaniu paszportu mógł wyjechać⁷¹. Na powroty decydowało się niewielu osiedleńców; ich liczba nie przekraczała rocznie 1% repatriowanych na Ziemię Lubuską.

⁶⁷DzU z 1958 r., nr 32, poz. 143.

⁶⁸AP Zielona Góra, PWRN XVIII/401, Sprawy konsularne...

⁶⁹*Ibidem*, PWRN XVIII/524, Sprawy repatriacji 1958 r., Pismo Karola Kondaka do Konsulatu ZSRR w Szczecinie.

⁷⁰*Ibidem*, Sprawozdanie liczbowo-opisowe z przebiegu repatriacji w 1957 na terenie woj. zielonogórskiego.

⁷¹*Ibidem*, PWRN XVIII/517, Sprawy repatriacji 1955–1959. Sprawozdanie z przebiegu repatriacji na terenie woj. zielonogórskiego w 1957.